

# Teofil Długosz

---

## Rękopis Statutów Synodalnych Wrocławskich z 1612 roku : Exemplar Statutorum Synodaliū Vladislaviensium de a. 1612

---

Collectanea Theologica 12/2-3, 254-255

---

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NOTANDA.

### **Rękopis Statutów Synodalnych Włocławskich z 1612 roku.**

[Exemplar Statutorum Synodaliū Vladislaviensium de a. 1612].

W włocławskiem archiwum diecezjalnem są świadectwa, które stwierdzały, że w r. 1612 odbył się synod za rządów Wawrzyńca Gembickiego, i tak: zapowiedź synodu z 13 kwietnia 1612, wiadomość, że 21 maja wrócił biskup z Warszawy i odbył synod 22 maja, oraz uchwała synodu, wzywająca do świadczeń duchowieństwa na rzecz państwa, datowana 27 maja 1612. Wiedziano nawet, że statuta odeszły do Rzymu i tam zaginęły.

Okazało się, że rękopis statutów synodu włocławskiego z 1612 znajduje się w Archiwum Kongregacji soborowej między relacjami biskupów włocławskich. Jest to rękopis papierowy o wymiarach 20 x 32, ze znakiem wodnym bardzo niewyraźnym, liczący 6 kart, zapisany drobnem pismem, z małemi odstępami pomiędzy wierszami.

Statuta podzielone są na tytuły: De professione fidei. De seminario. De iudicibus delegatis. De examineribus. De decanis ruralibus. De baptismo. De praedicatione verbi divini. De confessionibus. De matrimoniis. De metriculis baptisatorum et contrahentium. De doctrina christiana. De regularibus excessivis. De oleis sacris, De deductionibus. De publicatione Bullae Coenae Domini. De publicando capitulo: Omnis utriusque sexus. De commendis abrogandis. De deferentibus sua officia. De iurisdictione in saeculares exercenda. De bombardis non inferendis in ecclesias. De vagis sacerdotibus. De locationibus. De inventariis conficiendis defunctorum parochorum. De legatis. De synodis dioecesis Vladislaviensis recudendis.

Na rękopisie są zakreślenia referenta. Uwagi referenta, spisane na jednej stronie karty z marginesem z lewej strony, wy-

noszącym 1/3 szerokości karty, obejmują 12 punktów, noszą datę 28 września 1613.

List biskupa Gembickiego, wysłany do kardynałów (S. Conc. Tridentini interpretibus) razem z aktami synodu pisany jest z Warszawy dnia 22 października 1612.

Synod wrocławski z 1612 poza innymi względami ważny jest przede wszystkim przez powzięcie uchwały, by we Wrocławku stworzyć seminarjum. W tym celu wybrano trzech *provisores fabricae seminarii*: Franciszka Łackiego, biskupa sufragana wrocławskiego, Baltazara Miaskowskiego, archidiacona pomorskiego i Bartłomieja Gosniewskiego, archidiacona kruszwickiego. Wobec tej uchwały jasno występuje otwarcie seminarjum wrocławskiego w 1619 r.

Mam też zamiar wydać wkrótce ten zabytek naszego partykularnego prawa kanonicznego.

*Rzym*

*X. Teofil Długosz.*

### **Pewne kwestje z dziedziny teorii poznania.**

[*Observationes ad theoriam cognitionis spectantes*].

W „Przeglądzie powszechnym“ z marca 1931 r. ukazała się recenzja mej rozprawy: „Poznawalność świata rzeczywistego w oświetleniu św. Tomasza“ Lwów 1930, napisana przez X. Fr. Kwiatkowskiego, T. J. Wobec tego, że krytyk podnosi pewne zarzuty, mające znaczenie zasadnicze dla tomistycznych badań na polu teorii poznania, należy je wyświecić dla dobra samej sprawy.

1. Najpierw Szan. krytyk zapytuje, skąd wiemy na początku problemu teorii poznania, że podmiot poznający jest duchem nieprzestrzennym, skoro nawet w tomizmie jest on wynikiem poważnego rozumowania? Czy nie jest to *petitio principii*? Jeśli było powiedziane, że my w odróżnieniu od skrajnych idealistów usuwamy w punkcie wyjścia przesąd, jakoby duch był związany stosunkami przestrzennymi, nie znaczy to wcale, że duchowy charakter podmiotu poznającego jest nam znany na początku badań teorii poznania. Owszem, zaznaczono wyraźnie, że „przeciwieństwo podmiotu i przedmiotu nie jest pierwotną daną świadomości, a jako takie nie może służyć jako punkt wyjścia badań teorii poznania, lecz stanowi już dalszy etap rozważań krytycznych“ (str. 54). Gdzież tu więc *petitio principii*?

Skąd jednak wiemy o tem, że podmiot poznający ma charakter nieprzestrzenny? W istocie swej musi być on niezłożony, bo inaczej nie mógłby zastanawiać się nad sobą (str. 46). Co więcej, gdyby